

Sygnatura akt IX Gc 83/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 16 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IX Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Marczewski

Protokolant: p.o. stażysty J. W.

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2015 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa J. V. V. B..V. z siedzibą w H.

przeciwko K. C.

- o zapłatę

Utrzymuje w całości w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 2 października 2014 roku wydany w sprawie IX GNc 1139/14.

SSO Jarosław Marczewski

UZASADNIENIE

Powódka – J. V.(...)B.V. w H. (Holandia) pozwem z 27 maja 2014 wnosila o zasądzenie od **pozwanego – K. C.** na rzecz powódki kwoty (...), 29 EUR wraz z odsetkami ustawowymi od kwot i dat szczegółowo wskazanych w pozwie (k. 3) oraz kosztami postępowania w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka podniosła, że pozwany dokonał zakupu towarów zgodnie z zestawieniem przedstawionym w pozwie. Zakupiony towar został odebrany bez zastrzeżeń, lecz należności za ten towar nie zostały uiszczone. Powód wielokrotnie wzywał pozwanego do zapłaty, a ten pismem z 19 grudnia 2011 r. uznał dług na dochodzoną pozwem kwotę.

W dniu 2 października 2014 r. w Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, którym orzekł w całości żądania zgodnie z żądaniem pozwu.

W przepisany termin pozwany wniósł zarzuty od powyższego nakazu, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa. Pozwany przyznał, że dokonywał w okresie od 30 czerwca 2011 r. do 27 sierpnia 2011 r. zakupu różnego rodzaju kwiatów i artykułów florystycznych na łączną kwotę 56.701,29 EUR.

Pozwany podniósł jednak zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych pozwem.

Pozwany wskazał również, że roszczenia dochodzone pozwem były przedmiotem postępowania prawomocnie zakończonego wyrokiem tut. Sądu z 18 lipca 2013 w sprawie IX GC 326/13, które jednak nie przerwało biegu przedawnienia, albowiem było zainicjowane przez podmiot nieuprawniony – V. B..V.

Pozwany zakwestionował autentyczność przedłożonej kserokopii pisma z 19 grudnia 2011 o uznaniu długu.

Na zakończenie pozwany wskazał na wady towarów zakupionych od powódki.

Strony do końca procesu podtrzymywały swoje wyżej opisane stanowiska; strona powodowa wskazała, że przedawnienie w myśl prawa właściwego (holenderskiego) nie nastąpiło.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony prowadzą działalność gospodarczą – powódka z siedzibą w Królestwie Niderlandów, jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, w zakresie sprzedaży hurtowej kwiatów, natomiast pozwany na terenie całego kraju, w tym samym przedmiocie co powódka.

dowód – odpis urzędowy z Rejestru Handlowego I. Handlowej w H. pod numerem (...) wraz poświadczoną za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika powódki będącego adwokatem kserokopią tłumaczenia przysięgłego (k. 8 i n.); wypis z (...) pozwanego(k. 12)

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej pozwany kupował od powódki świeże kwiaty; współpraca stron trwała kilka lat. Zamówienia były składane zwykle 2- 3 razy w tygodniu. Towar przyjeżdżał po 2-3 dniach od złożenia zamówienia.

Strony nie miały zawartej pisemnej umowy o współpracy, lecz ustalały ustnie, że cena sprzedaży zbywanych pozwanemu rzeczy ruchomych, będzie płatna w terminach wynikających z wystawionych przez powoda faktur VAT.

Bezsporne, a nadto dowód - poświadczona za zgodność z oryginałem przez pełn . powoda będącego adwokatem kserokopia uznania długu (k. 16), zeznania świadka M. P. (k. 211), zeznania świadka W. P. (k. 242),

W ramach prowadzonej współpracy powódka sprzedawała pozwanemu i dostarczyła mu kwiaty, wystawiając mu z tego tytułu faktury VAT obejmujące ceny sprzedaży wskazane w poniższym zestawieniu, płatne w określonych w nim datach:

Nr faktury	Waluta	Kwota pierwotna	Data wystawienia	Data wymagalności	
(...)	EUR	3.860,56	30.05.2011	29.06.2011	
(...)	EUR	4.303,00	30.05.2011	29.06.2011	
(...)	EUR	250,00	01.06.2011	01.07.2011	
(...)	EUR	4.711,00	03.06.2011	03.07.2011	
(...)	EUR	7.297,11	03.06.2011	03.07.2011	
(...)	EUR	1.421,40	03.06.2011	03.07.2011	
(...)	EUR	521,00	06.06.2011	06.07.2011	
(...)	EUR	625,34	06.06.2011	06.07.2011	

(...)	EUR	773,60	10.06.2011	10.07.2011	
(...)	EUR	3.411,11	10.06.2011	10.07.2011	
(...)	EUR	1.354,00	10.06.2011	10.07.2011	
(...)	EUR	1.637,00	14.06.2011	14.07.2011	
(...)	EUR	660,00	15.06.2011	15.07.2011	
(...)	EUR	1.460,78	15.06.2011	15.07.2011	
(...)	EUR	82,21	15.06.2011	15.07.2011	
(...)	EUR	586,98	20.06.2011	20.07.2011	
(...)	EUR	7.130,81	20.06.2011	20.07.2011	
(...)	EUR	1.948,00	20.06.2011	20.07.2011	
(...)	EUR	5.423,64	24.06.2011	24.07.2011	
(...)	EUR	2.621,00	24.06.2011	24.07.2011	
(...)	EUR	1.224,37	27.06.2011	27.07.2011	
(...)	EUR	415,00	27.06.2011	27.07.2011	
(...)	EUR	3.368,12	04.07.2011	03.08.2011	
(...)	EUR	1.511,00	04.07.2011	03.08.2011	
(...)	EUR	250,00	04.07.2011	03.08.2011	
(...)	EUR	793,26	11.07.2011	10.08.2011	
(...)	EUR	441,00	11.07.2011	10.08.2011	
(...)	EUR	250,00	01.08.2011	31.08.2011	

Bezsporne, a nadto dowód - poświadczony za zgodność z oryginałem przez pełn. powoda będącego adwokatem kserokopie: ww. faktur VAT oraz ich tłumaczenie przysięgłe (k. 18-91), listów przewozowych CMR (k. 92 -106).

Strony prowadziły negocjacje co do spłaty zadłużenia pozwanego - pismem z 19 grudnia 2011 r. pozwany uznał dług na dochodzoną pozwem kwotę.

dowód – poświadczona za zgodność z oryginałem przez pełn. powoda będącego adwokatem kserokopia oświadczenia o uznaniu długu (k. 16).

Pozwany nie reklamował pisemnie ani elektronicznie czy telefonicznie towaru kupowanego u powódki za wyżej wymienioną specyfikacją dostaw. Mimo otrzymywania i podpisywania przez jego pracowników listów przewozowych, nie wpisywano do nich żadnych zastrzeżeń co do jakości dostarczonego towaru.

Dowód – zeznania świadka M. P. (k. 241), zeznania świadka W. P. (k. 242-243), poświadczony za zgodność z oryginałem przez pełn. powoda będącego adwokatem kserokopia: listów przewozowych CMR (k. 92 -106).

Oprócz powódki pozwany w tym samym czasie współpracował jeszcze z innym dostawcą, który przywoził mu inne kwiaty. Co do niego również były zastrzeżenia odnośnie jakości towaru.

Dowód – zeznania świadka M. P. (k. 241), zeznania świadka W. P. (k. 242).

Powódka do dnia zamknięcia rozprawy nie odroczyła pozwanemu terminów płatności kwot wynikających z faktur VAT, z których należności dochodziła od niego w rozpoznawanej sprawie ani nie rozłożyła należności wobec pozwanej na raty.

Pozwany w trakcie procesu nie zapłacił w żadnej części kwoty dochodzonej pozwem.

Bezsporne.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie bezspornych twierdzeń stron o faktach dotyczących zawarcia umowy i jej treści oraz wykonania swojego świadczenia przez powódkę zgromadzonych w sprawie dokumentów w postaci faktur, listów CMR. Dokumenty prywatne korzystały z domniemania określonego w art. 245 k.p.c.

Strony nie kwestionowały ich prawdziwości, a strona powodowa tego, że oświadczenia pochodzą od osób, których dane widnieją pod tymi oświadczeniami.

Strona pozwana kwestionowała autentyczność - przedłożonego w poświadczony przez pełnomocnika powódki będącego adwokatem - kopii oświadczenia o uznaniu długu. Niemniej strona pozwana nie wykazała w toku procesu, że w istocie to nie jej podpis widnieje pod tym oświadczeniem. Na te okoliczności nie byli powołani żadni świadkowie, a przesłuchanie pozwanego – z przyczyn leżących po jego stronie, nie doszło do skutku. Zauważyć zaś trzeba, że rzeczony dokument prywatny został złożony w formie przewidzianej przez przepis art. 4 ust. 1b zd. I i II ustawy z 26 maja 1982 r. - Prawo o advokaturze, zgodnie z którym Adwokat ma prawo sporządzania poświadczeń odpisów dokumentów za zgodność z okazanym oryginałem w zakresie określonym odrębnymi przepisami. Poświadczenie powinno zawierać podpis adwokata, datę i oznaczenie miejsca jego sporządzenia, na żądanie – również godzinę dokonania czynności. Zatem, z uwagi na zachowanie warunków formalnych z ww. przepisu oraz gołosłowność zarzutów pozwanego, Sąd przyjął, że przedłożony za pozwem odpis oświadczenia o uznaniu długu z 19.12.2011r. jest zgodny z oryginałem i autentyczny.

Sąd pominął - w myśl przepisu art. 302 § 1 k.p.c. – dowód z przesłuchania stron, albowiem strona pozwana nie stawiała się na rozprawę w dniu 2 października 2015 r. i nie usprawiedliwiła skutecznie swojego niestawiennictwa. Strona powodowa nie wnosiła zaś o jej słuchanie.

Zauważyć bowiem trzeba, że zgodnie z art. 214¹ § 1 k.p.c. usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby stron, ich przedstawicieli ustawowych, pełnomocników, świadków i innych uczestników postępowania, wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego. O powyższym wymogu pozwany został powiadomiony w pouczeniu przesłanym mu wraz z wezwaniem na rozprawę.

Pozwany, reprezentowany w toku całego procesu przez zawodowego pełnomocnika, nie przedstawił zaś zaświadczenia od lekarza sądowego. Stosowne zaświadczenie o chorobie pozwanego nie wpłynęło nawet do momentu wydania wyroku, którego ogłoszenie zostało odroczone o 14 dni. Jest to wystarczająco dużo czasu dla strony na dosłanie stosownego usprawiedliwienia.

Poza tym, w ocenie Sądu, zeznania pozwanego nie miałyby istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Kwestia przedawnienia zasadniczo podlega analizie prawnej, a nie przedstawianiu faktów przez świadków czy strony. Z kolei kwestia dotycząca reklamacji towaru dostarczanego przez powódkę pozwanemu, przyjmując, że pozwany potwierdziłby tezy sformułowane w swoich zarzutach przeciwko nakazowi zapłaty, nie doprowadziłaby do zmiany rozstrzygnięcia w sprawie. Należy bowiem zauważyć, że wadliwości tych partii kwiatów, za które zapłaty powód dochodzi pozwem, nie potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie – nie potrafili oni bowiem wskazać, czy w istocie domniemane reklamacje dotyczyły właśnie zamówień objętych fakturami załączonymi do pozwu. Poza tym brak jest w sprawie jakichkolwiek dokumentów (choćby w postaci rzekomych e-maili reklamacyjnych), które świadczyć mogłyby o kwestionowaniu jakości dostarczonego przez powódkę towaru. Zatem, nawet gdyby pozwany stwierdził w toku jego przesłuchania, że zgłaszał powódce stosowne reklamacje oraz nigdy nie podpisywał dokumentu z k. 16, to nie można by było uznać tych twierdzeń za wiarygodne. Wszak pozwany nie wnosił o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny badania pisma ręcznego na okoliczność oryginalności i autentyczności przedłożonej kserokopii oświadczenia z 19.12.2011 r. Tylko w ten sposób mógł zaś skutecznie podważyć domniemanie, o którym mowa wyżej.

Zeznania słuchanych w sprawie świadków – pracowników pozwanego, zostały uznane za wiarygodne, albowiem były spójne wewnętrznie oraz wzajemnie, logiczne i wyczerpujące. Świadkowie ci nie potrafili jednoznacznie wskazać, czy reklamacje, które miał rzekomo składać pozwany powódce dotyczyły towarów, za które ta ostatnia domaga się zapłaty w tym procesie.

Trzeba przy tym podkreślić, że pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, powołując się na rzekomą wadliwość dostarczonego towaru nie sformułował żadnych konkretnych roszczeń wynikających z przepisów o rękojmi za wady rzeczy sprzedanych.

Sąd zważył co następuje:

Nakaz zapłaty zasługiwał na utrzymanie w mocy w całości.

Powód jest spółką z siedzibą w H., w Królestwie Niderlandów, a sprzedaż następowała na rzecz pozwanego prowadzącego działalność w Rzeczypospolitej Polskiej; w sprawie występuje zatem element transgraniczny, który obliguje Sąd, na podstawie art. 1143 § 1 k.p.c., do ustalenia prawa właściwego.

Siedziby stron znajdują się w państwach członkowskich Unii Europejskiej, a bezspornym było, że strony nie miały zawartej umowy pisemnej.

W myśl art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Unia ma kompetencje do wydawania m.in. rozporządzeń. Rozporządzenie ma zasięg ogólny, wiąże w całości i jest bezpośrednio stosowane we wszystkich Państwach Członkowskich (K.-D. B., (...) of (...) U. law, B. 2010).

Rozporządzeniem, które będzie miało zastosowanie w niniejszej sprawie jest rozporządzenie (WE) nr 593/2008 Parlamentu Europejskiego i Rady z 17 czerwca 2008 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań umownych (R.

I), które - na podstawie przepisu art. 91 ust. 3 Konstytucji RP oraz art. 28 ust. 1 ustawy z 4 lutego 2011 r. - Prawo prywatne międzynarodowe - ma pierwszeństwo przed prawem krajowym. Rozporządzenie to stosuje się bowiem do umów zawartych od 17 grudnia 2009 r. (art. 28).

Podstawową zasadą wynikającą z postanowienia 11 Preambuły oraz art. 3 ust. 1 rzeczzonego Rozporządzenia jest swoboda wyboru prawa przez strony.

Jednakże, w sytuacji takiej jak w tym procesie, w razie braku wyboru prawa właściwego (strony zgodnie wskazywały na brak takiego wyboru), poszukiwania prawa właściwego dla zobowiązań umownych - tj. wynikających z umowy sprzedaży, należy dokonywać zgodnie ze wskazówkami zamieszczonymi w art. 4 ust. 1 pkt a R. I. Zgodnie z tym przepisem umowa sprzedaży towarów podlega prawu państwa, w którym sprzedawca ma miejsce zwykłego pobytu. Zgodnie zaś z art. 19 ust. 1 R. I do celów tego rozporządzenia za miejsce zwykłego pobytu spółek uznaje się miejsce siedziby ich głównego organu zarządzającego. Z wyciągu z Rejestru Handlowego I. Handlowej w H. wynika, że tamże jest siedziba spółki; znajduje się na terenie Królestwa Niderlandów – w H.. Zatem prawem właściwym w sprawie o zapłatę ceny sprzedaży jest prawo siedziby powódki – prawo holenderskie.

Nie ma racji pozwany, że umowa wykazuje znacznie ściślejszy związek z prawem polskim, co obligowałoby tut. Sąd do zastosowania reguły korekcyjnej z przepisu art. 4 ust. 3 R. I. Wszak przesłanki z tego przepisu nie zostały spełnione. Nie wynika bowiem ze wszystkich okoliczności sprawy w sposób niewątpliwy, że umowa stron pozostaje w znacznie ściślejszym związku z Rzeczpospolitą Polską. Umowa ta nie wykazuje również żadnych związków z inną umową lub umowami stron – przynajmniej pozwany nic na ten temat nie podawał (por. punkt 20 Preambuły R. I).

W tym kontekście argumenty pozwanego na uzasadnienie najściślejszego związku dotyczące jego siedziby na terytorium Polski i miejsca dostawy towaru również na terytorium Polski, należy uznać za kompletnie bezzasadne i sprzeczne zarówno z ww. przepisami jak i postanowieniami Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej dotyczącymi rynku wewnętrznego. W myśl art. 67 ust. 4 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Unia ułatwia dostęp do wymiaru sprawiedliwości, w szczególności przez zasadę wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych. Zgodnie zaś z przepisem art. 81 ust. 2 pkt c ww. Traktatu - Parlament Europejski i Rada, stanowiąc zgodnie ze zwykłą procedurą ustawodawczą, przyjmują, w szczególności, jeżeli jest to niezbędne do prawidłowego funkcjonowania rynku wewnętrznego, środki mające na celu zapewnienie zgodności przepisów mających zastosowanie w Państwach Członkowskich w dziedzinie prawa właściwego i sporów o jurysdykcję. Tym środkiem jest właśnie rozporządzenie R. I.

Jednakże prawo właściwe wskazane przez to rozporządzenie będzie miało zastosowanie jedynie w zakresie w jakim swojego zastosowania w sprawie nie będzie miała Konwencja Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzona w W. 11 kwietnia 1980 (Dz.U. 1997 nr 45 poz. 286, konwencja wiedeńska), która weszła w życie w stosunku do Polski 1.06.1996 roku, a do Królestwa Niderlandów 1.01.1992 roku (zob. [www.uncitral.org/uncitral/en/uncitral_texts/sale_goods/1980 \(...\)_status.html](http://www.uncitral.org/uncitral/en/uncitral_texts/sale_goods/1980(...)_status.html)).

Konwencja wiedeńska ma zasadniczo pierwszeństwo przed ustawodawstwem krajowym (por. M. Pazdan, Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 2012, s. 159).

Zgodnie bowiem z jej przepisem art. 1 ust. 1 lit. a konwencja ma zastosowanie do umów sprzedaży między stronami mającymi siedziby handlowe w różnych państwach, jeżeli państwa te są stronami konwencji.

Bezspornie zaś strony umowy sprzedaży z połowy 2011 roku miały siedziby handlowe w różnych państwach - stronach konwencji wiedeńskiej. Konwencja wiedeńska reguluje zawarcie umowy sprzedaży oraz prawa i obowiązki stron wynikającej z tej umowy (art. 4) i w tym zakresie jest to prawo właściwe.

Obowiązki sprzedającego zostały określone w przepisie art. 30 Konwencji wiedeńskiej, z którego wynika, że sprzedający obowiązany jest dostarczyć towary, przekazać wszelkie dokumenty ich dotyczące oraz przenieść własności towarów, zgodnie z umową i niniejszą konwencją.

Natomiast obowiązki kupującego zostały określone w przepisie art. 53 Konwencji wiedeńskiej, z którego wynika, że kupujący obowiązany jest zapłacić cenę za towary i przyjąć dostawę, zgodnie z umową i niniejszą konwencją.

Biorąc zaś pod uwagę essentialia negotii umowy międzynarodowej sprzedaży towarów, określone w art. 30 i art. 53 konwencji wiedeńskiej, rzeczą powódki było wskazanie takich dowodów, których przeprowadzenie pozwoliłoby na ustalenie faktu zawarcia umowy na podstawie której powódka dostarczyć miała pozwanej towary – świeże kwiaty oraz wystawić miała załączone do pozwu faktury.

Powódka wykazała okoliczności określone w przepisie art. 30 konwencji wiedeńskiej.

Zwrócić uwagę należy, że zgodnie z art. 11 konwencji wiedeńskiej umowa sprzedaży nie wymaga do jej zawarcia lub potwierdzenia formy pisemnej i nie podlega żadnym innym wymogom co do formy. Umowa sprzedaży może być udowodniona w jakikolwiek sposób.

W tej sprawie należy mówić o zawarciu umowy w drodze konkludentnej, co zresztą strona pozwana przyznała w zarzutach (zob. k. 142). Sąd zatem, w myśl przepisu art. 229 k.p.c., był zwolniony z obowiązku prowadzenia dowodu na okoliczność zawarcia umowy przez strony.

Z uwagi na powyższe rozpatrzyć trzeba było podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Instytucja ta nie jest uregulowana w konwencji wiedeńskiej. Istnieje co prawda inna konwencja – Konwencja o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów z Nowego Jorku z 14.06.1974 r., jednak Królestwo Niderlandów nie jest jej stroną – por. k. 229).

W tej sytuacji - jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 października 2008 r., V CSK 63/08 (niepubl.) - pozostaje, zgodnie z art. 7 ust. 2 Konwencji wiedeńskiej, sięgnięcie po prawo prywatne międzynarodowe fori (por. wyrok SN z 28 listopada 2009 r., V CSK 261/08, LEX nr 619663).

Wskazać trzeba, że zgodnie z przepisem art. 26 ustawy z 4 lutego 2011 r. - Prawo prywatne międzynarodowe przedawnienie podlega prawu właściwemu dla tego roszczenia. Strony nie wskazały na żadne okoliczności, z których wynikałoby, że dokonały wyboru prawa właściwego dla przedmiotowego zobowiązania. W konsekwencji dla rozstrzygania kwestii przedawnienia roszczeń o zapłatę ceny sprzedaży zastosowanie znajduje prawo właściwe dla tego roszczenia – tj. prawo holenderskie.

Zgodnie z przepisem art. 307 pkt 1 niderlandzkiego kodeksu cywilnego (B. W.) roszczenia prawne do wywiązania się z zobowiązania z umowy o wydanie lub wykonanie czynności ulegają przedawnieniu po upływie pięciu lat, poczynając od następnego dnia po dniu, w którym roszczenie to stało się wymagalne.

Zważyć trzeba, że bezspornie najdawniej wymagalne roszczenia dochodzone w tym procesie to roszczenia wynikające z dwu faktur z 30.05.2011 o numerach: (...) i (...), płatnych 29.06.2011r. Od dnia następnego – 30.06.2011r., roszczenia o zapłatę ceny z tych najdawniej wymagalnych faktur stały się wymagalne i od tego dnia zaczął biec 5-letni termin przedawnienia z ww. przepisu niderlandzkiego kodeksu cywilnego. Wniesienie pozwu w dniu 27 maja 2014 (data stempla pocztowego na przesyłce zawierającej pozew - k. 107) nastąpiło więc przed upływem okresu przedawnienia.

Co prawda w sprawie IX GNc 691/14 pozew został zwrócony prawomocnym zarządzeniem Przewodniczącego z 7 lipca 2014, to jednak zarządzenie to zostało doręczone pełn. powoda 14 lipca 2014 (k. 120), który następnego dnia ponownie wniósł prawidłowo opłacony pozew (k. 127). Nawet gdyby uznać, że w okolicznościach sprawy nie znajduje zastosowania przepis art. 130(2) § 2 zd. II k.p.c., proklamujący uiszczenie opłaty w terminie tygodniowym od doręczenia zarządzenia o zwrocie pozwu, jako skuteczne wniesienie pozwu w pierwotnej dacie, to 5-letni okres przedawnienia nie upłynąłby również przed 15 lipca 2014r.

Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń był więc bezzasadny.

Pozwany podnosił także w trakcie procesu, że dostarczane przez powódkę kwiaty były złej jakości, w związku z czym żądanie zapłaty kwoty dochodzonej pozwem jest stanowczo zawyżone w stosunku do jakości towaru.

Okoliczność ta nie została udowodniona przez stronę pozwaną w trakcie procesu, a to na niej spoczywał w tym zakresie obowiązek dowodowy (art. 6 k.c.).

Zeznający w sprawie świadkowie stwierdzili wprawdzie, że część z dostarczanych kwiatów była wadliwa, ale nie potrafili wyraźnie stwierdzić, czy wadliwe były także te partie kwiatów, za które zapłaty powód dochodził pozwem, a tym bardziej jaka część każdej z tych dostaw stanowiły kwiaty złej jakości, nie nadające się do dalszej sprzedaży.

Ustalenie tych okoliczności było przy tym niezbędne dla uwzględnienia ewentualnych roszczeń pozwanego z tytułu rękojmi, których zresztą pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wyraźnie nie sformułował.

Bez ustalenia, jakiego rodzaju kwiaty z danej dostawy i w jakich ilościach dotknięte były wadami fizycznymi, w sytuacji gdy dostawy zostały przyjęte przez pozwanego, nie byłoby możliwości uwzględnienia jakichkolwiek roszczeń pozwanego z tytułu w rękojmi, w tym roszczenia o obniżenie ceny.

Brak też było jakichkolwiek dokumentów reklamacyjnych: pism pozwanego do powódki, e-maili, wpisów do listów CMR wskazujących na to, że pozwany zgłaszał reklamacje dotyczące jakości dostarczonych mu kwiatów. Z doświadczenia życiowego wynika zaś, że gdyby wady w rzeczywistości występowały, to strona pozwana by je już na długo przed procesem powódce zgłaszała.

Pozwany jest bowiem przedsiębiorcą, a więc profesjonalistą, prowadzącym na własny rachunek działalność gospodarczą, nastawioną z zasady na osiągnięcie zysku.

Z powyższego wynika, że gdyby rzeczywiście pozwany zgłaszał powódce reklamacje dotyczące jakości dostarczonego mu towaru, dla zabezpieczenia własnego interesu, uczyniłby to na piśmie lub chociażby mailowo.

Brak jakichkolwiek pism i maili w przedmiocie reklamacji wskazuje w ocenie Sądu na fakt, że reklamacje takie nie były zgłaszane przez pozwanego.

Na marginesie należy zaznaczyć, że nawet gdyby przyjąć za pozwanym, że miały one miejsce, trzeba by stwierdzić, że pozwany w żaden sposób nie wykazał w procesie, że dotyczyły one akurat tych partii kwiatów, za które zapłaty powódka dochodziła pozwem.

Z uwagi na w/w argumenty oraz biorąc pod uwagę fakt, że pozwany przyznał w trakcie procesu, że zakupił od powódki kwiaty za kwotę dochodzoną pozwem (co potwierdził zresztą w złożonym oświadczeniu o uznaniu długu) należało w oparciu o przepis art. 496 in principio k.p.c. – utrzymać w całości w mocy wydany w sprawie nakaz zapłaty.

O kosztach procesu orzeczono w nakazie zapłaty na podstawie art. 981 i 3 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego jako przegrywającego proces.

Na koszty te składały się: opłata od pozwu – 2946 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powódki w kwocie 7.200 zł – zgodne z 6 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity – Dz. U z 2013 r, poz. 461 ze zm..

SSO Jarosław Marczewski